

ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 292 (1944)

SOBOTA, 6 GRUDNIA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Święto górników — świętem całego narodu Uroczysta akademii górnicza w Katowicach

Odnaczenie 1.400 zasłużonych pracowników przemysłu węglowego

Doroczne święto „Dzień Górnika” uroczysto obchodzili górnicy wszystkich kopalni i zakładów przemysłu węglowego. 4 km. w godzinach rannych we wszystkich kopalniach odbyły się akademie, na których podsumowano osiągnięcia produkcyjne i społeczne załóg górniczych. Produkcję górnicy udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi. W godzinach wieczornych odbyły się zabawy górnicze połączone z występami zespołów artystycznych.

W sali Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach odbyła się uroczysta akademii, w której udział wzięli członkowie przodownicy pracy naszych kopalni, wybitni racjonalizatorzy i nowatorzy — najlepsi, najofiarniejsi ludzie spośród członków oddziału klasy robotniczej, naszych górników.

Za stołem przywitalnym zajął m. m. miejscy — wiceprezes Rady Ministrów, sekretarz KC PZPR, dawny górnik Z. Nowak, min. Górnictwa — również dawny górnik R. Nieszporek, sekretarz KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak.

Depesza Marszałka Rokossowskiego do górników

Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przesłał do Prezydium uroczystej akademii w Katowicach z okazji „Dnia Górnika” następującą depeszę:

Z okazji „Dnia Górnika” serdecznie pozdrawiam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym wszystkich górników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czołowy oddział naszej bohaterkiej klasy robotniczej i życzę jak najlepszych sukcesów w realizacji Planu Państwowego.

Bądźcie ofiarnymi budowniczymi Ludowej Ojczyzny i nieustannie zwiększajcie szereg przodowników pracy i racjonalizatorów. Niechaj Wasza codzienna praca pomaże wielkie osiągnięcia Polski Ludowej, z których dumny jest cały naród, a wraz z nim Ludowe Wojsko Polskie, stojące na straży naszego socjalistycznego, państwowego budownictwa.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

II piec stalowniczy w Nowej Hucie rozpoczął pracę

Dalsze meldunki o realizacji zadań rocznych

4 km. w nowouruchomionej odlewalni stali kombinatu Nowa Huta rozpoczął normalną pracę II elektryczny piec stalowniczy.

Nowoczesny ten agregat dostarcza stal o jakości automatyzowanej. Przy piecu zastosowano wspaniałą, w pełni nowoczesną sygnalizację. W razie zahamowania w normalnej pracy pieca, dźwięk syreny daje znak wyłączenia.

Nowy piec będzie dostarczał materiału do odlewów urządzeń potrzebnych przy budowie zasadniczych wydziałów kombinatu.

4 km. w godzinach wieczornych, odbyła się przed gmachem Bundestagu wielka demonstracja. Silne oddziały policji brutalnie natarli na demonstrantów, usiłując rozproszyć ich. Wielu z nich odniosło rany.

Mieszczańskimi dzielnik „Fuldauer Zeitung” stwierdza, że fala demonstracji w Niemczech zach. przeciwko układowi wojennemu przekracza wszelkie oczekiwania. Wielu deputowanych znajduje się pod wrażeniem powszechnych protestów i pod presją wyborców.

Wśród niektórych deputowanych partii rządowych pogłębiły się zastrzeżenia wobec wniosku o ratyfikację układowi wojennych. W związku z tym — jak donosi oficjalna zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA — niektórzy kierownicy partii adenauerskiej CDU oraz partii FDP postanowili wypowiedzieć się za ODRZUCENIEM TRZECIEGO CZYTANIA UKŁADÓW WOJENNYCH DO POŁOWY STYCZNIA 1953 R.

Jak wiadomo, Adenauer usiłował narzucić Bundestagowi drugie i trzecie czytanie układowi wojennych w pierwszych dniach grudnia, by uzyskać ich ostateczną ratyfikację.

Odrzucenie trzeciego czytania oznacza równocześnie odrzucenie kwestii ostatecznej ratyfikacji układowi wojennych do połowy stycznia 1953 roku.

W Berlinie (PAP). W najbliższym ciągu obrad Bundestagu nad sprawą ratyfikacji układowi wojennych z Bonn i Paryża, wysłuchano sprawozdań posłów Puendera i Wahla z CDU w imieniu komisji spraw zagranicznych.

Następnie przemawiał pos. Brandt, przedstawiciel prawicowego kierownictwa SPD, jako trzeci referent komisji. Oświadczył on m. in., że po-

przedwrzniętowej. Wydobywamy teraz w ciągu tygodnia tyle węgla, ile wydobywano w latach 1932 — 1936 w ciągu miesiąca. Przeciwnie, w wydobywaniu węgla Francja, która jeszcze w 1946 roku wydobywała węgla więcej niż my, obecnie wydobywamy więcej węgla niż Francja, Belgia i Włochy razem wzięte.

Ogółem na inwestycje w kopalniach wydzielono w pierwszym roku około 1,5 milarda zł. W tym na samo zabezpieczenie pracy górników około 140 milionów zł.

Z radością powitaliśmy inicjatywę Zarządu Głównego ZMP — o przeprowadzeniu wśród młodzieży zaciąg pionierskiego do górnictwa. — Pierwszy zaciąg ZMP-owców już przechodzi po nauce do pracy na kopalnię. Każdego, kto do nas przyjdzie, przyjmemy jak brata w naszej rodzinie górniczej, otoczony miłością i szacunkiem całego narodu.

Przedstawiając następnie troskę Państwa o warunki bytowe górników, mówca stwierdza m. in., że w dotychczasowym 7 tys. 120 a w roku przyszłym otrzymają 8.500. W ponad 15 tys. 120 przeprowadzono kapitalne remonty.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

»Nie można pominąć milczeniem zbrodni Amerykanów«

APEL DZIAŁACZY RELIGIJNYCH KOREI do chrześcijan i działaczy religijnych wszystkich krajów

PHENIAN. (PAP). — W listopadzie odbył się w Phenianie wielki protestacyjny zjazd działaczy religijnych Korei Północnej i Południowej przeciwko barbarzyńskim zbrodniom imperialistów amerykańskich. Na wiecu uchwalono apel do wszystkich chrześcijan i działaczy religijnych wszystkich krajów. Apel głosi m. in.:

„Drodzy duszpasterze, umiłowani wyznawcy Chrystusa i działacze religijni!

My, niżej podpisani przedstawiciele kół religijnych Korei, duszpasterze, przebiterzy i wykładowcy religii, zwracamy się dziś do Was w imieniu wszystkich uczciwych chrześcijan Korei Północnej i Południowej z płynącymi ze szczerego serca słowami,

Szlachetne poczucie sprawiedliwości stało się dla nas konsekwentnym uczniom Chrystusa, bodźcem do poinformowania działaczy religijnych i chrześcijan całej kuli ziemskiej o zbrodniach, popełnianych przez najeźdźców amerykańskich w Korei. Jest to szczególnie konieczne z uwagi na nowe fakty bestialstwa, których dokonano ostatnio i które widzieliśmy na własne oczy,

23 września 1952 r., o godz. 4 po poł. 6 dwumotorowych bombowców amerykańskich przeprowadziło systematyczne bombardowanie domu starców w prowincji Kanwon, zrzucając nań przeszło 40 bomb. Zginęło przeszło 100 niewinnych ludzi. Następnie 29 września w godzinach porannych 4 bombowce i 8 odrzutowców lotniczych amerykańskiego dokonało nalotu na sierociniec, położony w podgórskiej miejscowości w prowincji północnej Phenian, 43 osoby zginęły, a 17 odniosło rany.

Lotnictwo amerykańskie, które wczoraj zamordowało rodziców tych dzieci, dziś zrzuca na głowy sierot nowe, siejące śmierć bomby.

Serca ludzi, którzy oglądali lub przeżywali te okropności barbarzyństwa amerykańskiego, płoną oburzeniem i nienawiścią.

Nie pierwsze to zbrodnie, popełnione przez Amerykanów w Korei.

Ponieważ chrześcijanie uważają za sprzeczne z nauką chrześcijańską przemierzanie tego rodzaju zbrodni, NIE MOŻEMY POMINĄĆ MILCZENIEM ZBRODNI, POPEŁNIANYCH PRZEZ WOJSKA AMERYKAŃSKIE właśnie w chwili, gdy zapobieganie niebezpieczeństwu nowej wojny, obrona pokoju oraz zachowanie czystego sumienia i rozsądku są najpilniejszym zadaniem uczciwych, miłujących dobro ludzi na całym świecie.

Chrześcijaństwo w Korei bacznie śledzi każdy krok Amerykanów od chwili, gdy kół rządzące USA wysłały swe wojska interwencyjne na Koreę.

Od pierwszych dni wojny w sercach naszych zrodziła się wątpliwość, wywołana przez sprzeczne z wiarą czyny Amerykanów, którzy pod osłoną błękitnej flagi ONZ, imienia Chrystusa i chrześcijaństwa wysłał swe wojska w celu rabunku i podboju na daleki półwysep koreański; słuszne oburzenie i gniew wywołały zbrodnie najeźdźców amerykańskich, bezładne bombardowanie spokojnych miast i wsi koreańskich, burzenie świątyń, zagłada tysięcy niewinnych, zagłada życia i dorosłych, niezależnie od zawodu, wyznania, wieku i płci.

Masowe morderstwa, hurzenie niewolniczych obywateli i zbrodnie wojsk USA na przebieżono okupowanych przez nie terenach — jak krwawym dowodem, że Amerykanie popełniają zbrodnie nie przypadkowo, lecz systematycznie i planowo.

Niespośród wliczyć wszystkich potwornych zbrodni, popełnionych przez wojska amerykańskie w Korei, każda z tych selek i tysięcy zbrodni winna być surowo potępiona przez uczciwych chrześcijan i ludzi dobrej woli na całym świecie, jako naruszenie świętych przykazań Chrystusa, jako najbardziej haniebne przestępstwo wobec ludzkości.

Obecnie wojska amerykańskie dokonują podobnych zbrodniowych czynów na jeszcze szerszą skalę.

Apel przypominamy także przez Amerykanów — broni bakterioologicznej, broni chemicznej, bomb napalmowych, bomb z gazami trującymi, morderstwa bezbronnnych jeńców, po czym stwierdzamy

Wojaka amerykańskie kontynuują te zbrodnie i zniszczenia w tym celu, aby przedłużyć i rozszerzyć wojnę w Korei.

Amerycanie i ich kapłani wojskowi, popełniając potworne zbrodnie, głoszą jednocześnie: „Ameryka jest krajem biżym. Walczy ona w obronie nauki i biskiej”. Podnoszą oni wrzawę o rzekomym „niebezpieczeństwie komunizmu” oraz udają obrońców wolności i chrześcijaństwa przed tym „niebezpieczeństwem”. Jest to kłamstwo.

Czyż my, chrześcijanie, mający duszę i sumienie, możemy tolerować nikczemne nagrawanie się z nauki Chrystusowej?

Milujący Chrystusa wyznawcy Jego nauki i działacze religijni wszystkich krajów, zwracamy się do Was w imieniu religii i chrześcijaństwa.

Obecna sytuacja wymaga od nas nie tylko walki o pokój i wolność narodów, lecz również walki o obronę religii i czystego sumienia ludzkości, przeciwko knowaniom imperialistów amerykańskich, dążących do rozpętania nowej wojny i zdołania panowania nad światem. Niebezpieczeństwo zawisło nad nami.

Powstańcie do walki o zapobieżenie nowej wojnie!

Powstańcie, jak jeden mąż, przeciwko wojnie, aby pałmy Wasze nie były przerwane salwami karabinów maszynowych lotnictwa USA!

Niechaj skńczy się wojna w Korei, niechaj opuszcza ziemię koreańską wszystkie obce wojska!

Apel podpisało 83 duchownych z Korei północnej i południowej, między innymi głowa centralnej wspólnoty Związku Chrześcijan Korei północnej, Kan Jan uk i głowa centralnej wspólnoty Demokratycznego Związku Chrześcijan w Korei południowej Kim Czian lun.

Wykłady Wszechnicy Radiowej o XIX Zjeździe KPZR

Wszechnica Radiowa rozpocznie specjalny cykl wykładów o podstawowych materiałach XIX Zjazdu KPZR. Prace Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Cykl obejmie 14 wykładów, które w jak najbardziej przystępnej formie wyjaśnią zasadnicze problemy zarysowane w XIX Zjeździe i prace towarzyszące Stalinowi. Wykłady będą nadawane przez radio i układać się w skrypty, które będą w sprzedaży we wszystkich kioskach „Ruchu”.

Inauguracja konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu

4 km. w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się uroczysty koncert, który zainaugurował II Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego.

Na koncert przybyli: minister Kultury i Sztuki Wincenty Sokorski i towarzyszący organizatorzy konkursu, oraz liczni przedstawiciele świata muzycznego z całego kraju. Gościom oklaskami powitali zarządzący konkursu i członkowie jury jak i słuchacze skrzypków.

Po przemówieniach: przewodniczącego Prez. WRN w Poznaniu W. Miłogosz i przewodniczącego jury konkursu T. Szellgowskiego, nastąpiła część koncertowa.

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: minister górnictwa — Ryszard Nieszporek uruchamia nowoczesną maszynę wyciągową, którą obsługuje Jan Pilszek.

Foto — CAF Kondracki

W przeddzień „Dnia Górnika” oddana została do użytku nowa kopalnia węgla „Ziemowit II”. Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa — Ryszard Nieszporek.

Chcemy uczynić wszystko, by zachować pokój

Oświadczenia przedstawicieli narodu radzieckiego na IV Wszechzwiązkowej Konferencji w Moskwie

MOSKWA. (PAP). — Na śródomowym popołudniowym posiedzeniu IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem członka Akademii Nauk ZSRR Piotrowskiego pt. „Naród Radziecki w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju”.

Przedmowa pracy, przedzarka Moskiewskiego kombinatu włókienniczo-„Trichogornia Manufaktura” Daria Smirnowa oświadczyła:

— Nasza walka o pokój to konkretna propozycja delegacji radzieckiej na obecnej sesji ONZ, zmierzająca do pokolenia kresu działaniom wojennym w Korei, zapobieżenia nowej wojnie światowej, do utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami, do twórczości praca milionów ludzi radzieckich, budujących gigantyczne elek-

rownie wodne, kanały i systemy irygacyjne, nowe fabryki, szkoły, biblioteki, domy mieszkalne i sanatoria. Uczony światowej sławy, członek Akademii Medycznej ZSRR prof. Filatow, powiedział:

Chcemy uczynić wszystko, by zachować pokój, który warunkuje rozwój nauki i kultury na całym świecie. Zwracamy się z apelem do wszystkich ludzi pracy, y wystąpili w obronie pokoju, w obronie życia milionów ludzi.

Cały świat manifestuje wolę obrony pokoju

Przygotowania do Kongresu Narodów w Wiedniu

Na całym świecie trwają przygotowania i wybory delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. W akcji przygotowawczej biorą udział najszersze warstwy ludności wszystkich krajów.

PARYŻ (PAP). We Francji wybrano już w 85 departamentach delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

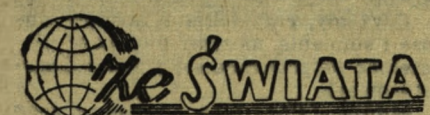
Stała komisja ruchu pokojowego stwierdza, że zjazdy departamentalne obrońców pokoju wykazały, iż ludzie różnych poglądów i klas ożyli się woli obrony pokoju. Wzywają Francuzów do wzmocnienia kolportażu kart kongresowych i kampanii na rzecz Kongresu, komisja proponuje, aby 14 bm. stał się we Francji krajowym dniem poparcia dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

HAGA (PAP). Do Holenderskiej Rady Obróńców Pokoju napływają tysiące listów i rezolucji wyrażających poparcie dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Zbiórka funduszy na wyjazd delegacji holenderskiej, która prawdopodobnie będzie liczyć 60 osób, rozwija się pomyślnie.

WIEDŃ (PAP). Mieszkańcy Wiednia i ludność całej Austrii przygotowują się do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Do Austriackiej Rady Obróńców Pokoju zgłaszają się ludzie ze wszystkich warstw społeczeństwa proponując współpracę w przygotowaniach do Kongresu.

Na żądanie mieszkańców Wiednia Rada Obróńców Pokoju postanowiła zorganizować 13 bm. w stolicy Austrii manifestację w związku z rozpoczęciem obrad Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.



♦ MOSKWA. W związku z gigantycznymi zadaniami postawionymi przez XIX Zjazd KPZR przed sąsiadami radzieckimi do końca nowego planu pięcioletniego otwartych zostanie przeszło 4 000 szkół średnich. Liczba uczniów w klasach 8-10 wzrośnie w miastach 4 razy, a w miejscowościach wiejskich 5 razy.

♦ MOSKWA. Nowymi osiągnięciami produkcyjnymi w kraju masy pracujące ZSRR ogólnonarodowo święto — Dzień Konstytucji Stalinowskiej, obchodzone 5 bm. W fabrykach i zakładach przemysłowych, szkołach i instytucjach wygłaszane są odczyty i pogadanki o Konstytucji Stalinowskiej.

♦ MOSKWA. Konstytucja ZSRR została przedrukowana w Związku Radzieckim na 64 języki. Tekst Konstytucji (Ustawy Zasadniczej) ZSRR ukazał się w nakładzie 50 000 000 egzemplarzy. Referat Józefa Stalina „O projekcie Konstytucji ZSRR” na Nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad ukazał się w Związku Radzieckim w około 700 wydaniach o łącznym nakładzie 60 200 000 egzemplarzy. Referat został przedrukowany na 64 językach.

♦ PARYŻ. Władze francuskie wydały polski przekład ustawy uchodzącej politycznych Gregorio, Zamora i jego syna.

Tak to wygląda z bliska

Znamienne wyznania

Emigranci, mikołajczykowski „Narodowiec”, ukazujący się we Francji — naturalnie, bez żadnych przeszkód ze strony pana Pinay’a — zareagował w archywalnym sposób na wiadomość o wykryciu i unieszkodliwieniu bandy szpiegowsko — dywersyjnej, w której kierowniczy udział brali dostojnicy z arcybiskupiej kurii krakowskiej.

Mikołajczykowski organ nie próbuje nawet przeczyć winie zaarrestowanych, skargi się jedynie przejmując, że „refin” potrafi wykrywać tego rodzaju „materiał”.

Mikołajczykowski, zazdrośnik o względy wiadomych wywiadów oraz o płynące z wiadomych kas dolary, których część trafia do konkurencji spod znaku Andersa, Zaleskiego, Ciołkosza czy Korbońskiego — sygnalizuje te okazyjnych rywali w „szpiegostwie”. Oskarżają ich mianowicie o... nieudolność w robocie. Dzięki tym zwykłym w emigrancim świecie sporom „ideowym”, dowiadujemy się z ust zdezerwowanego „Narodowca” ciekawych, choć nie specjalnie dla nas nowych, szczegółów. Już — powiada w przystępie gorczy — konkurencyjny organ Mikołajczyki — już Doboszyński

„udał się — niewiadomo po co — do Polski i odwiedzał kapłanów i działaczy katolickich”.

Oczywiście, nie wszystkich, lecz tylko starannie — choć nie wyłącznie — przez Doboszyńskiego — wybranych (Np. kanonika kapituły metropolitalnej w Krakowie, ks. Piwowarczyka).

Przy czym Doboszyński, ten były agent hitlerowskiego wywiadu, a w chwili przybycia do Polski, amerykańskiego, doskonale wiedział po co.

Pod wpływem wciąż trwającego rozgoryczenia, wywołanego „nieuczciwą” konkurencją ze strony sanaków, andersowców i WRN-owców, „Narodowiec” ujawnia, że „nałężę się obawiać”, iż „polskie (czytaj) emigrancie — red.) prawnicze czynności otrzymujące dolary od obcych rządów”, będą nadal wysyłać „uchodźców” (!) do kraju, zaopatrując ich niebezpiecznym, w adreśy osób... właścicieli — zamiast zaopatrywać w te adreśy n0, i rzecz jasna, w dolary agentów mikołajczykowskich. Jest to — oburza się organ Mikołajczyki —

„niesłychanie szkodliwa robota... Ry ten niegodny handel, za który się bierze grube dolary jakoś zasłonić czynniki, daje się ochłapy na prawnicową robotę partyjną i na pełną prasę, wychodzącą za tajemnicze dolary”.

A za jakie dolary wychodził np. mikołajczykowski „Narodowiec” we Francji i mikołajczykowski „Jutro Polski” (!) w Londynie? I w jakiej to walucie obliczone są grube dolary, które pan Mikołajczyki inkasuje za „skorbie” agentów? I w jakiej walucie obliczone są ochłapy na „lewicową” — pożał się Boże — „robotę partyjną” pana Mikołajczyki?

Nie oczekujemy, aby „Narodowiec”, który tak szlachetnie zwalcza „niegodny handel”, ale tylko... konkurencji, odpowiedział nam na to pytanie. Choć

Przedstawicielka narodu karelo-fińskiego uczona — biolog A. Lutta podkreśliła, że uczeni radzieccy poświęcają wszystkie swe siły walce z chorobami i roznośicielami chorób, dążąc do wyzbawienia ludzkości od cierpień. Z drugiej zaś strony — najemnicy magnatów finansowych kulturywają zarzki śmierci, jako broń masowej zagłady ludzi.

Prezes Akademii Nauk Republiki Ormiańskiej, Wiktor Ambarcuman podkreślił, że niedawno w pobliżu granicy Armenii Radzieckiej bawili przedstawiciele angielsko — amerykańskich kół wojskowych, zapytał: „Zwracam się do przedstawicieli świata nauki i kultury tych krajów, czy zdają sobie jasno sprawę z tego, w jakim celu ich rządy posyłają swych generałów na nasze południowe granice, leżące o wiele tysięcy kilometrów od USA i Anglii?”.

Znany kombajner, Wasyl Golowczenko powiedział:

„Polecam delegatom radzieckim by na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju oświadczyli, że jeśli agresorzy ośmielą się rozpocząć nową wojnę, naród radziecki potrafi okiełznać podlegające wojennym”.

Niezłomnej woli pokoju narodu radzieckiego dała również wyraz w swym przemówieniu traktorzystka Praskowia Angelina, wybitna pisarka Wanda Wasilewska, przedstawicielka Muzułmanów Azji Środkowej Babachanow, bajkopisarka Gołubkova i in.

Z Australii donoszą, że w skład delegacji australijskiej na Kongres w Wiedniu wejdzie m. in. wiele kobiet.

W Gwatemali pożegnanie odjeżdżającej na Kongres delegacji zamieniło się w manifestację patriotyczną. Delegacja Gwatemali składa się z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Z Nikaragui wyjadzie dwóch delegatów. Delegacja Argentyny liczy 42 osoby, z czego 34 już wyjechało do Wiednia.

BUKARESZT (PAP). — 5 bm. rozpoczyna się w Bukareszcie Krajowy Kongres Obróńców Pokoju. Wezmą w nim udział przedstawiciele wszystkich obwodów i rejonów kraju. Kongres poprowadzi szeroka kampania przygotowawcza, w której wzięły udział przeszło 3 mln. obywateli.

Serdecznie witała załoga Żupy Solnej w Wieliczce pos. Malika i zastępcę posła Rażnego. W czasie spotkania górnicy zameldowali posłom o zreali-

zowaniu na miesiąc przed terminem rocznego planu produkcyjnego.

Zabierając głos w dyskusji produkcyjnej górnicy St. Piotrowski powiedział: „Cieszymy się ogromnie, że na stanowisko Prezesa Rady Ministrów Sejm powołał Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bierut. Zapamiętaliśmy sobie dobrze Jego słowa o tym, że III rok planu 6-letniego musi być rokiem przełomowym. W naszej pracy dokonaliśmy tego przełomu. W 11 miesięcy wykonaliśmy plan roczny. W ten sposób nie tylko zrealizowaliśmy zadania, jakie przed nami postawił nasz Wódz i Nauczyciel, ale okazaliśmy Mu swoją wdzięczność za troskliwą opiekę, jaką darzy wszystkich ludzi pracy, a szczególnie nas górników”.

Żałoga FSO na Żeraniu podejmowała posła A. Trackiewicza, dyrektora naczelnego FSO i zastępcę posła H. Wojtkę, którzy omówili w czasie spotkania z wyborcami treść i znaczenie uchwał podjętych przez Sejm.

Gorąco przyjęli robotnicy zapewnienie pos. Trackiewicza, że posłowie na Sejm — w pełni złożonej przyszłości — wytyczą swe wszystkie siły dla utrwalenia niepodległości i suwerenności oraz dla pomyślnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pracujący chłopcy gm. Lulano, pow. Świdwie, licznie przybyli na spotkanie z posłami: członkiem spółdzielni produkcyjnej — Stanisławą Jarosową i przodującym gospodarzem, średniorolnym chłopem — F. Sawczykiem.

Mało i średniorolni chłopcy zapewnił swych przedstawicieli na Sejm, że poprzecz dalsze rzetelne wykonywanie obowiązków wobec Państwa będą popierać czynem Program Frontu Narodowego, skupiającego wszystkich pa-

tróciół wokół zadań budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej.

Omawiając niedomagania swej wsi, chłopcy wskazywali na potrzebę przyśpieszenia prac związanych z elektryfikacją gminy oraz na konieczność uruchomienia w gminie piekarni.

Zegnął posłów w imieniu chłopów gm. Lulano, członek miejscowego zespołu rybackiego — Łytkowski powiedział:

„Głosząc na Was wiedziliśmy, że wybieramy na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naszych ludzi z krwi i kości — ludzi pracy. Cieszymy się, że troszczycie się o nas, że przyjeżdżacie do nas w wielu sprawach. Zapewniamy Was, że będziemy z Wami stale współpracować i wspólnie walczyć o silną i szczęśliwą Ojczyznę, o pokój”.

Żałoga FSO na Żeraniu podejmowała posła A. Trackiewicza, dyrektora naczelnego FSO i zastępcę posła H. Wojtkę, którzy omówili w czasie spotkania z wyborcami treść i znaczenie uchwał podjętych przez Sejm.

Gorąco przyjęli robotnicy zapewnienie pos. Trackiewicza, że posłowie na Sejm — w pełni złożonej przyszłości — wytyczą swe wszystkie siły dla utrwalenia niepodległości i suwerenności oraz dla pomyślnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pracujący chłopcy gm. Lulano, pow. Świdwie, licznie przybyli na spotkanie z posłami: członkiem spółdzielni produkcyjnej — Stanisławą Jarosową i przodującym gospodarzem, średniorolnym chłopem — F. Sawczykiem.

Mało i średniorolni chłopcy zapewnił swych przedstawicieli na Sejm, że poprzecz dalsze rzetelne wykonywanie obowiązków wobec Państwa będą popierać czynem Program Frontu Narodowego, skupiającego wszystkich pa-

tróciół wokół zadań budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej.

Omawiając niedomagania swej wsi, chłopcy wskazywali na potrzebę przyśpieszenia prac związanych z elektryfikacją gminy oraz na konieczność uruchomienia w gminie piekarni.

Zegnął posłów w imieniu chłopów gm. Lulano, członek miejscowego zespołu rybackiego — Łytkowski powiedział:

„Głosząc na Was wiedziliśmy, że wybieramy na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naszych ludzi z krwi i kości — ludzi pracy. Cieszymy się, że troszczycie się o nas, że przyjeżdżacie do nas w wielu sprawach. Zapewniamy Was, że będziemy z Wami stale współpracować i wspólnie walczyć o silną i szczęśliwą Ojczyznę, o pokój”.

Żałoga FSO na Żeraniu podejmowała posła A. Trackiewicza, dyrektora naczelnego FSO i zastępcę posła H. Wojtkę, którzy omówili w czasie spotkania z wyborcami treść i znaczenie uchwał podjętych przez Sejm.

Gorąco przyjęli robotnicy zapewnienie pos. Trackiewicza, że posłowie na Sejm — w pełni złożonej przyszłości — wytyczą swe wszystkie siły dla utrwalenia niepodległości i suwerenności oraz dla pomyślnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pracujący chłopcy gm. Lulano, pow. Świdwie, licznie przybyli na spotkanie z posłami: członkiem spółdzielni produkcyjnej — Stanisławą Jarosową i przodującym gospodarzem, średniorolnym chłopem — F. Sawczykiem.

Mało i średniorolni chłopcy zapewnił swych przedstawicieli na Sejm, że poprzecz dalsze rzetelne wykonywanie obowiązków wobec Państwa będą popierać czynem Program Frontu Narodowego, skupiającego wszystkich pa-

Agresorzy nie chcą przerwać działań wojennych w Korei

Głosowanie nad projektem rezolucji radzieckiej w Komisji Politycznej ONZ

NEWY JORK (PAP). Na śródomowym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dyskusja nad radzieckim projektem rezolucji w sprawie rozwiązania problemu koreańskiego.

W toku dyskusji zabrał głos min. Wyszyński wyjaśniając, dlaczego delegacja radziecka głosowała przeciwko hinduskiemu projektowi rezolucji.

Po pierwsze — oświadczył min. Wyszyński — projekt ten nie przewidywał przerwania ognia w Korei, nie przewidywał położenia kresu działaniom wojennym.

Po drugie — hinduski projekt rezolucji nie daje żadnych podstaw do uregulowania problemu wymiany jeńców wojennych i ślepo powtarza tezę zawartą w rezolucji amerykańskiej, nazwanej później rezolucją 21 delegacji.

Po trzecie, rezolucja hinduska nie tylko nie otwiera drogi ku pokojowi i wcale nie jest pierwszym krokiem w tym kierunku, lecz nawet intencjami swymi, całą swą treścią, a przede wszystkim tym, iż nie przewiduje przerwania działań wojennych w Korei, obiektywnie zmierza ku temu, by przedłużyć działania wojenne w Korei, by całkowicie uniemożliwić pokojowe rozwiązanie problemu koreańskiego.

Rezolucja zawierająca tego rodzaju brak, nie może być poparta przez żadną delegację, która dąży do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego, położenia kresu woj-

nie w Korei, do uregulowania innych problemów światowych, związanych z problemem koreańskim.

Po przemówieniu min. Wyszyńskiego, Komisja przystąpiła do głosowania nad projektem rezolucji radzieckiej w sprawie pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego. Projekt ten brzmiał:

— Zgromadzenie Ogólne, po rozpatrzeniu sprawozdania Komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, uważa za konieczne zalecić stronom walczącym w Korei natychmiastowe i całkowite przerwanie ognia, tj. działań wojennych na lądzie, morzu i w powietrzu na zasadach uzgodnionych już przez strony walczące projektu porozumienia rozejmowego oraz przekazanie kwestii całkowitej repatriacji jeńców wojennych do rozpatrzenia Komisji do spraw pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego, przewidzianej w radzieckim projekcie rezolucji, Komisji, w której sprawy będą decydowane większością 2/3 głosów.

Utworzył Komisję do spraw pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego z udziałem stron bezpośrednio zainteresowanych i innych państw, w tym również państw, które nie ucze-

stniczyły w wojnie w Korei. W skład Komisji wchodzić: USA, Anglia, Francja, ZSRR, Chińska Republika Ludowa, Indie, Burma, Szwajcaria, Czechosłowacja, Koreańska Republika Ludowa Demokratyczna i Korea południowa.

Polecił wymienionej Komisji, aby niezwłocznie podjęła kroki w celu uregulowania kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei przez samych Koreańczyków pod nadzorem wyżej wymienionej Komisji, w tym również w celu udzielenia wzajemnej pomocy repatriacji wszystkich jeńców wojennych przez obie strony.

Za radzieckim projektem rezolucji głosowały: ZSRR, Czechosłowacja, Polska, Białoruska SRR i i Ukraińska SRR. 12 delegacji wstrzymało się od głosu: Arabia Saudyjska, Syria, Afganistan, Argentyna, Burma, Egipt, Indie, Indonezja, Iran, Irak, Liban i Pakistan. Delegacja Jemenu i Ekwadoru nie brała udziału w głosowaniu.

Charakterystyczne jest, że przedstawiciele Indii, Pakistanu i Iraku, którzy 1 bm. głosowali przeciwko radzieckim poprawkom do hinduskiego projektu rezolucji wstrzymał się od głosu przy głosowaniu nad projektem rezolucji radzieckiej.

Agresywny trzon ONZ ze 81 Zjednoczonych na czele gminowo przeciwko radzieckiemu projektowi rezolucji, przewidującemu natychmiastowe przerwanie działań wojennych w Korei i jak najwcześniejsze uregulowanie całego problemu koreańskiego.

Układ bońsko-izraelski zyskowny

transakcją monopolistów

BERLIN (PAP). Dziennik „Neue Deutschland” zamieścił artykuł wstępujący na temat tzw. „odskoków” rządu bońskiego dla Izraela.

Zawarty między rządem bońskim i Izraelem układ — pisze m. in. dziennik — jest transakcją zawierającą między kapitalistami zachodnio-niemieckimi i izraelskimi.

Krupp, Flick i inni monopolisci zachodnio-niemieccy — pisze „Neue Deutschland” — którzy na grzebiu i mordowaniu milionów Żydów zarobili kolosalne sumy, zabezpieczają sobie na dłuższy okres czasu w wyniku umowy zawartej między Bonn i Izraelem, rynek zbytu i wysokie zyski. Koszty tych machinacji ponosić mają masy pracujące Niemiec zachodnich, z których wysysać się będzie ostatnie grosze na podatki.

KONSTYTUCJA STALINOWSKA

DNIA 5 grudnia 1936 r. Nadzwyczajny VIII Zjazd Rad ZSRR uchwalił projekt nowej konstytucji, opracowany przez komisję pod przewodnictwem Stalina. Z powodu głęboko humanistycznej, socjalistycznej treści Konstytucji, narady ZSRR nadały jej imię jej twórcy — nazwały ją Konstytucją Stalinowską.

Konstytucja Stalinowska była wyrazem przemian, które w Kraju Rad zostały dokonane w roku 19 lat jego istnienia. W referacie „O projekcie Konstytucji ZSRR” powiedział Józef Stalin:

„Wzrost człowieka przez człowieka został unicestwiony, zlikwidowany, socjalistyczna zaś własność narzędzi i środków produkcji została utrwalona jako nieustraszonego podstawą naszego radzieckiego społeczeństwa”.

W OKRESIE uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej, ZSRR był krajem o socjalistycznej gospodarce, krajem o takiej strukturze społecz-

nej, która wyklucza istnienie antygodzinnych konfliktów klasowych. Delegat wtedy końca drugą plan pięcioletni. Już wówczas ZSRR przekształcił się w kraj zoanofany w potężne mecarstwo o nowoczesnym socjalistycznym przemysle i nowoczesnej socjalistycznej gospodarce rolniej. Wyrazem tych zwycięskich przemian — osiągniętych pod kierownictwem partii bolszewickiej w latach trudnej walki — była właśnie nowa Konstytucja.

Jednocześnie Konstytucja Stalinowska stanowiła wyraz nowej, socjalistycznej demokracji. To znaczy — demokracji nie deklaratywnej, nie ograniczonej do pięknych słów na papierze, lecz realnej, konkretnej. Prawo do pracy, prawo do wypoczynku, prawo do nauki, równoprawność w rodzinie — słowa o tych podstawowych prawach obywateli można znaleźć w wielu konstytucjach krajów burżuazyjnych. Ale nie ma ani jednego kraju burżuazyjnego, w którym znalazłyby materialne warunki pozwalające na rzeczywiste spełnienie i zagwarantowanie tych praw dla wszystkich obywateli.

Taka gwarancja może stworzyć tylko ustroj socjalistyczny, ustroj planowej gospodarki, którego podstawowym prawem jest maksymalne zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb ludności.

ODBYTY niedawno XIX Zjazd KPZR był nowym dowodem, że gospodarka radziecka i dobrobyt ludności podnoszą się w tempie dotąd niespotykanym. W ciągu lat 1940 — 1952 produkcja przemysłowa ZSRR powiększyła się blisko 2,3 raza, a w nowej pięcioletniej jej wzrost wyniósł 70 proc. w stosunku do r. 1939. Osiąganie takich rezultatów jest dowodem na to, że warunki zahospitalizujące konstytucyjnie prawo do pracy, wydatki na ubezpieczenia społeczne wzrosły o 8,6 mld. rubli w r. 1940 do 21,4 mld. rubli w r. 1952; wydatki na oświatę wzrosły w r. 1951 2,5 raza w stosunku do r. 1940. Oto osiągnięcia, które sprawiły, że zawarto w Konstytucji prawo do wypoczynku, prawo do nauki ma realne podstawy, że nie jest już tylko hasłem w konstytucyjnej burżuazyjnych — ustym fraszce.

NARODY krajów demokracji ludowej idą do socjalizmu — i to ma drogę, co ZSRR, ale — i to jest istotnie — w pomocy Związku Radzieckiego — w tempie wyzysku i w latwiejszych warunkach, niż pierwsi w świecie państwo socjalistyczne. Dlatego te narody — a w ich liczbie i Polaka — mogą utrwalic w nowych socjalistycznych konstytucjach dokonane u nich przemiany wiodące do było możliwe w ZSRR. Uwzględniwszy cechy każdego kraju, odrębne tradycje i różnice w etapach rozwoju, narody krajów demokracji ludowej tworzą nowe konstytucje, zmieniają ze skarbów wielkich idei, które przywodziły Konstytucję Stalinowskiej — pierwszy konstytucyjny socjalistyczny społeczeństwa.

„Oznacza to — piszą biskupi niemieccy — że istnieją dotąd tylko jedna... nie podzielona archidiecezja Breslau”.

Jak dla kogo. Dla nas np. istnieć tylko Wrocław i — wprawdzie nie dzięki polskiemu episkopatowi — sprawie administracji kościelnej na polskich Ziemiach Zachodnich, powołując się przy tym na stanowisko Watykanu oraz na „Rocznik Pontyfikalny”, w którym nadal figurują nazwy biskupstw niemieckich na ziemiach polskich.

„Oznacza to — piszą biskupi niemieccy — że istnieją dotąd tylko jedna... nie podzielona archidiecezja Breslau”.

Jak dla kogo. Dla nas np. istnieć tylko Wrocław i — wprawdzie nie dzięki polskiemu episkopatowi — sprawie administracji kościelnej na polskich Ziemiach Zachodnich, powołując się przy tym na stanowisko Watykanu oraz na „Rocznik Pontyfikalny”, w którym nadal figurują nazwy biskupstw niemieckich na ziemiach polskich.

Idźmy dalej. Dla kapitalistów amerykańskich i niemieckich, dla Watykanu i episkopatu niemieckiego polski Śląsk w rękach narodu polskiego — to „tragedia”. A dla narodu polskiego — to coś wręcz odwrotnego: źródło siły, która obok braterskiej i wzajemnej przyjaźni Związku Radzieckiego sprawiła, że dostojni autorzy „Tragedii Schlesiens” wraz ze swymi waszyngtońskimi watykańskimi mocodawcami zobaczą Śląsk równie pewnie, jak własne uszy.

Idźmy dalej. Dla kapitalistów amerykańskich i niemieckich, dla Watykanu i episkopatu niemieckiego polski Śląsk w rękach narodu polskiego — to „tragedia”. A dla narodu polskiego — to coś wręcz odwrotnego: źródło siły, która obok braterskiej i wzajemnej przyjaźni Związku Radzieckiego sprawiła, że dostojni autorzy „Tragedii Schlesiens” wraz ze swymi waszyngtońskimi watykańskimi mocodawcami zobaczą Śląsk równie pewnie, jak własne uszy.

Idźmy dalej. Dla kapitalistów amerykańskich i niemieckich, dla Watykanu i episkopatu niemieckiego polski Śląsk w rękach narodu polskiego — to „tragedia”. A dla narodu polskiego — to coś wręcz odwrotnego: źródło siły, która obok braterskiej i wzajemnej przyjaźni Związku Radzieckiego sprawiła, że dostojni autorzy „Tragedii Schlesiens” wraz ze swymi waszyngtońskimi watykańskimi mocodawcami zobaczą Śląsk równie pewnie, jak własne uszy.

Idźmy dalej. Dla kapitalistów amerykańskich i niemieckich, dla Watykanu i episkopatu niemieckiego polski Śląsk w rękach narodu polskiego — to „tragedia”. A dla narodu polskiego — to coś wręcz odwrotnego: źródło siły, która obok braterskiej i wzajemnej przyjaźni Związku Radzieckiego sprawiła, że dostojni autorzy „Tragedii Schlesiens” wraz ze swymi waszyngtońskimi watykańskimi mocodawcami zobaczą Śląsk równie pewnie, jak własne uszy.

Idźmy dalej. Dla kapitalistów amerykańskich i niemieckich, dla Watykanu i episkopatu niemieckiego polski Śląsk w rękach narodu polskiego — to „tragedia”. A dla narodu polskiego — to coś wręcz odwrotnego: źródło siły, która obok braterskiej i wzajemnej przyjaźni Związku Radzieckiego sprawiła, że dostojni autorzy „Tragedii Schlesiens” wraz ze swymi waszyngtońskimi watykańskimi mocodawcami zobaczą Śląsk równie pewnie, jak własne uszy.

Idźmy dalej. Dla kapitalistów amerykańskich i niemieckich, dla Watykanu i episkopatu niemieckiego polski Śląsk w rękach narodu polskiego — to „tragedia”. A dla narodu polskiego — to coś wręcz odwrotnego: źródło siły, która obok braterskiej i wzajemnej przyjaźni Związku Radzieckiego sprawiła, że dostojni autorzy „Tragedii Schlesiens” wraz ze swymi waszyngtońskimi watykańskimi mocodawcami zobaczą Śląsk równie pewnie, jak własne uszy.

Idźmy dalej. Dla kapitalistów amerykańskich i niemieckich, dla Watykanu i episkopatu niemieckiego polski Śląsk w rękach narodu polskiego — to „tragedia”. A dla narodu polskiego — to coś wręcz odwrotnego: źródło siły, która obok braterskiej i wzajemnej przyjaźni Związku Radzieckiego sprawiła, że dostojni autorzy „Tragedii Schlesiens” wraz ze swymi waszyngtońskimi watykańskimi mocodawcami zobaczą Śląsk równie pewnie, jak własne uszy.

Przed VII Ogólnopolską Wystawą Zimową

Codziennie wiele osób zwiedza Wystawę Październikową w Państwowym Muzeum w Radomiu. Można ją będzie jeszcze oglądać do 20 bin. od godz. 10 do 17.

Obecnie przygotowuje się Ogólnopolską Wystawę Zimową, która rozgłoszą się w salach muzeum radomskiego od 20 bm. Według dotychczasowych obliczeń, wystawa zawierać będzie wiele eksponatów nadesłanych przez artystów z całego kraju. Nadesłanych będzie prawdopodobnie ponad 500 dzieł z dziedziny malarstwa, rzeźby i grafiki.

Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych przysłało do Radomia jury, celem dokonania zakupu eksponatów z obecnej Wystawy Październikowej oraz eliminacji i wyboru dzieł, które znajdą się na Ogólnopolskiej Wystawie.

Nowa wystawa będzie VII z kolei doroczną zimową wystawą radomską, a 71 zorganizowaną przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych od 1945 r. (n)

Zawdzięczając zobowiązaniom

Zalogi wielu zakładów pracy rozpoczynają nowy rok produkcyjny

Każdy dzień przynosi nowe meldunki o przedterminowym wykonaniu planów przez wiele zakładów Kielecczyzny. Do czołówek zalog, które rozpoczęły produkować już na początek czwartego roku planu 6-letniego w tych dniach doszły dalsze zakłady produkcyjne

Na dwa miesiące przed terminem zameldowała o wykonaniu rocznego planu załoga Fabryki Pilników w Skarżysku-Kamiennym, należąca do Suchedniowskich Zakładów Przemysłowych.

PZGS w Sandomierzu zorganizował kurs jęz. rosyjskiego

Staraniem Rady Zakładowej Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sandomierzu zorganizowany został 100-godzinny bezpłatny kurs języka rosyjskiego, na który uczęszcza 60 pracowników.

Lekcje odbywają się w świetlicy PZGS przy ul. Żeromskiego 1, w dwóch grupach: dla słuchaczy początkujących w nauce i dla zaawansowanych. Kursem opiekuje się zarząd miejscowego koła TPP-R. (m. p.)

Przyczyna wrogim zwierzęt

Badania weterynaryjne ujawniły 7 wypadków zachorowań bydła na przyszcycę. Dla posiadających zwierzęta racjonalne podajemy jej najczęstszy objaw: przyszczyca jest ślinotok u krów lub świń, brak apetytu, kulawizna. Choroba ta jest b. niebezpieczna, prowadzi do wychudzenia zwierzęcia (u krów utraty mleka), a często śmierci.

Dlatego o każdym wypadku przyszcycy należy natychmiast zawiadomić najbliższy komisariat MO, Prezydium Miejskiej lub Powiatowej Rady Narodowej, ewentualnie najbliższego lekarza weterynarii.

W razie zachorowania zwierzęcia, Jego właściciel otrzymuje bezpłatnie leki oraz bezpłatną pomoc lekarza weterynarii.

Przyszczyca jest chorobą bardzo zaraźliwą, dlatego przed wejściem do zagrod zapowietrzonych umieszcza się napis: „Przyszczyca, wstęp wzbroniony”. Należy też dezynfekować pomieszczenia dla zwierząt oraz pilnie przestrzegać przepisów leczenia.

(j. szym. — kor.)

GDZIE?

Radom
Teatr im. St. Żeromskiego — „Tu mówi Tajmny”, Isajew i Galicz

KINA
Bałtyk — „Bałka o śpiącej królewnie”
Hel — „Bałka o śpiącej królewnie”
Muzeum Miejskie: Wystawa polonistyczna i październikowa

APTEKI
Społeczna apteka nr 7 Żeromskiego 5
Społeczna apteka nr 11 Traugutta 40

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 08
Straż Pożarna 08
Komenda MO 12-57

Kielce
Teatr im. St. Żeromskiego: „Zwykła apra w” Tarna

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 18-88
Straż Pożarna 11-11
Komenda MO 12-12

Druk RSW „PRASA” Marżałkowska 3/5
3-B-28476

FACHOWCY POSZUKIWANI

RUTYNOWANEGO PRACOWNIKA NA STANOWISKO KIEROWNIKA WYDZIAŁU FINANSOWEGO zaangażuje od zaraz DYREKCJA KZWM w Kielcach. Warunki zatrudnienia i płacy oraz mieszkanie do omówienia na miejscu.

POSZUKIWANI

Trzymiesięczne nowocześnie wyposażone biuro kuratry księgowości. Łódź 1 — skrytka 163. k 3252-0

Praca nie przeszkadza nauce, a mimo to... Wiele miejsc w szkołach dla dorosłych czeka na uczniów

— Nasze trzy szkoły dla pracujących stopnia podstawowego posiadają 480 miejsc — mówią w Wydziale oświaty MRN w Radomiu — a uczniów jest tylko 398. Marnują się miejsca i marnują się co gorsza ludzie. Szczególnie młodzież traci bezpowrotnie czas, który mogliby wykorzystać na naukę i do uzyskania świadectw, otylających szeroko wrota dalszej nauki i awansu.

Zastanówmy się nad przyczynami niewykorzystania tych miejsc szkolnych. Zasadniczą przyczyną — to brak zainteresowania zakładów pracy, a ściślej mówiąc, rad zakładowych sprawą kształcenia się zalogi. Każdy zakład ma wielu pracowników nie posiadających świadectw ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Idzie o ich wytypowanie do szkoły. Tymczasem rady zakładowe żyją tylko zagadnieniem produkcji, zapominając przy tym o człowieku i sądząc niesłusznie, iż kierowanie robotników do nauki może wpłynąć hamująco na plan. Dla tej samej przyczyny nie we wszystkich zakładach pracy istnieją komisje

rekrutacyjne do szkół, a istniejące — są słabo aktywne.

Pewną trudność przy zapisywaniu do szkół dla pracujących sprawia także dwuznaczność słowa „praca”. Co ma robić uczeń, któremu wypada praca na zmianie popołudniowej? Np. w hucie „Zar” 2 w Radomiu młodzież stanowi 60 proc. zalogi i nie posiada cenzusu 7 klas. Praca idzie tam na trzy zmiany. Bywają też wypadki np. w RZO, gdzie jest etatowy nauczyciel, że zakład chce przenieść robotnika na pracę jednozmianową. Wiąże się to jednak ze zmniejszeniem jego zarobków ze względu na rodzaj pracy i tu robotnik stawia swoje „veto”. Uczy

się chce, owszem, lecz bez uszczerbku dla zarobków.

Podobne trudności istnieją przy prowadzeniu i zawiązywaniu kursów języka rosyjskiego, aczkolwiek lekcje odbywają się tylko 2 razy w tygodniu, podczas gdy w szkołach dla pracujących nauka odbywa się 4 razy. Znaczne niedociągnięcia wykazuje i tu rekrutacja: niektóre rady zakładowe, pragnąc uruchomić kurs języka rosyjskiego typują słuchaczy bez wyboru, dając po linii najmniejszego oporu. Tymczasem, dominujące znaczenie ma tu nie tyle ilość, ile jakość. Nie jest rzeczą obojętną, kto korzysta z nauki. Zapisanie na kurs starszego wiekiem wóznego lub pracownika finansowego nie jest równoznaczne z opanowaniem języka rosyjskiego przez robotnika, za trudnionego w produkcji. Przez poznanie tego języka ten ostatni może pogłębić swoje wiadomości zawodowe, co przyczyni się nie tylko do wzmocnienia produkcji, lecz podwyższenia jego zarobków i zdobycia awansu.

Dowodem słabego zainteresowania rad zakładowych oraz organizacji masowych zagadnieniem nauki dla dorosłych, jak i kursami języka rosyjskiego jest słaby ich udział we wszystkich konferencjach i naradach na ten temat. Np. 20 ub. m. na specjalną naradę w prezydium MRN z udziałem delegata Woj. Wydz. Oświaty z Kielce przybyło tylko 10 przedstawicieli ze szkół, natomiast nie było nikogo z organizacji masowych, a z 27 zaproszonych rad zakładowych przybyło 2 delegatów.

W szkoleniu dorosłych plan wykonano w 85 proc. Plan kursów języka rosyjskiego na rok 1951-52 przewidywał w Radomiu zorganizowanie 50 kursów. Powstało ich 57, a więc 7 ponad plan. Tylko jednak 24 doprowadzono do końca; 22 czynnych jest do tej chwili, 6 rozpadło się w połowie nauki, 5 zaś, po paru pierwszych lekcjach.

Oba te ściśle powiązane ze sobą zagadnienia są stałą troską władz oświatowych, Partii i prez. MRN. Jednakowoż bez czynnego udziału społeczeństwa, rad zakładowych, organizacji masowych, jak ZMP i Liga Kobiet, sam wydział oświaty niewiele może zdziałać.

Obecnie wszystkie czynniki postanowiły wziąć się energicznie do dzieła

aby poprawić istniejący stan rzeczy i nadrobić stracony czas. Komisja międzyorganizacyjna, która do wczoraj br nie wykazała żadnej aktywności, obecnie, pod kierunkiem ob. Jagatto — przedstawiciela Pow. Domu Kultury, zaczęła działać. Każdy członek komisji wziął pod swoją opiekę kilka kursów a sprawozdania z przeprowadzonych kontroli składa na piśmie do wydziału oświaty MRN.

Na ostatniej konferencji w KM PZPR w Radomiu, poświęconej zagadnieniu oświaty dla pracujących, ze spotłem czytelnictwem i kursom języka rosyjskiego, uchwalono powołanie do życia zakładowych komisji międzyorganizacyjnych, których zadaniem będzie czuwanie nad rekrutacją pracowników do nauki, organizacją kursów oraz rozciąganie stałej opieki nad nimi. Przedstawiciel takiej komisji wchodzi w skład miejskiej komisji stojącej się łącznikiem między nią, a są placówką pracy. (a)

Zawszad i o wszystkim

Z POMOCĄ KOLNIKOM
PRZYŚCUCIA Spółdzielnia rzemieślnicza „Stal” uruchomiła przy ul. Warszawskiej punkt usługowy, który będzie naprawiać narzędzia rolnicze. Rzemieślnicy w ten sposób pomogą rolnikom i usprawnią ich pracę. (H.B. koresp.)

KOŁA LPZ PRACUJĄ
SANDOMIERZ. W gminie Dwikozy istnieją cztery koła LPZ. Niektóre można by postawić za przykład innym kołom LPZ, które są mało aktywne i ociągają się w pracy. Takie jest koło Ligi Przyjaciół Ziemian przy prezydium Gminnej Rady Narodowej, liczące 50 członków. Materiały do szkolenia leżą; nie interesuje to jednak ani prezesa Z. Smilńskiego ani innych.

Jakże inaczej pracuje koło LPZ przy Zakładach Gazu Ziemiowego. Jego przewodniczącym jest ob. Jan Kędziara. Koło pracuje aktywnie, a jego członkowie uczestniczą w kursach i szkoleniu. W szeregu najlepszych postawili należy także koło przy drukowni „Włostów”, gdzie już dwukrotnie przeprowadzono kurs TOPL a obecnie członkowie szkolą się na kursie strzelectwa. (Osa. kor.)

ZAKOŃCZYLI WYKOPKI BURAKÓW
OPCZNO. Zbiory buraków w powiecie zakończono całkowicie 21 listo-

Kończą dostawy ziemniaków

Rolnicy pow. radomskiego oddają już ostatnie ilości ziemniaków w planowym skupie. Do końca ubiegłego miesiąca osiągnęli oni ogółem 84,7 proc. rocznego planu. W odnawianiu ziemniaków przodują gminy: Białobrzegi 122 proc., Kowala — 121 proc., Oronów 128,2 proc., Szydłowie — 125 proc. i Gowicie 103 proc.

Poważnie zalegają natomiast z dostawą ziemniaków rolnicy gm. Kuzki, która osiągnęła 49 proc. planu. Również niewiele więcej ziemniaków oddawali chłopi m. Skaryszewa (n)

126 występów

Woj. Orkiestry Symfonicznej

1 grudnia br. na miesiąc przedmimem. Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna w Kielcach wykonała roczny plan koncertowy dając 126 występów. Ogółem koncertów wysłuchało 57 tysięcy słuchaczy.

W dniu wykonania rocznego planu przesłano do min. Sokorskiego telegram (n)

W opozycji wywodził na tej akcji w 130 proc. Produkcja gminą jest Przysucha (150 proc. planu), najsłabszą Gozdów. (Brzeziński kor.)

W NASZEJ GROMADZIE
CHWAŁKI. Wazycy rolnicy gromady Chwałki w pow. sandomiejskim zdążyli sprzątnąć z pól rośliny okopowe przed mrozami. Z całej gromady nie zdążył tego uczynić tylko ob. Stanisław Socha, wskutek czego wiele ziemniaków i buraków uległo przemarznięciu. Prezydium Gminnej Rady Narodowej winno zainteresować się tym faktem. (Z.G. kor.)

BYLI NA KONGRESIE
OPCZNO. Powiat opoczyński reprezentowali na Kongresie Pokoju w Warszawie ob. Leon Rot przewodniczący PKOP i Zofia Florian, przewodnicząca Ligi Kobiet gm. Przysucha. (H.B. kor.)

Z ukosa

Czy sama zagroże?
— Zimno, jak diabli... narzekali lokatorzy licznych domów w Radomiu patrząc na zdemastowane otwory okienne na klatkach schodowych. Niektórzy z rozpaczą zastanawiali się, czy sama nie zagroże.

— Lepiej ciemno, niż zimno — mówili nie bez słuszności.
W lecie 1951 r. zaplanowała wiele wielka radość wśród mieszkańców Radomia nr 1 przy ul. Nowożytnej. Oto Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane rozpoczęło remont, który zakończył się ustawieniem nowych ram okiennych na schodach.
— Wstawiamy jeszcze tylko szybki i będzie nam ciepło — cieszyli się lokatorzy, wyczekując z dnia na dzień upragnionego szklarka. I tak czekało do dnia dzisiejszego... A droga zima nadeszła...

— Wstawiamy jeszcze tylko szybki i będzie nam ciepło — cieszyli się lokatorzy, wyczekując z dnia na dzień upragnionego szklarka. I tak czekało do dnia dzisiejszego... A droga zima nadeszła...

— Wstawiamy jeszcze tylko szybki i będzie nam ciepło — cieszyli się lokatorzy, wyczekując z dnia na dzień upragnionego szklarka. I tak czekało do dnia dzisiejszego... A droga zima nadeszła...

— Wstawiamy jeszcze tylko szybki i będzie nam ciepło — cieszyli się lokatorzy, wyczekując z dnia na dzień upragnionego szklarka. I tak czekało do dnia dzisiejszego... A droga zima nadeszła...

Iw. G.

Sztuka ludowa Kielecczyzny na wystawie objazdowej

— Pragniemy otrzymać kilka informacji o wystawie-konkursie „Więć kielecka”. Kto może ich udzielić? — pytamy w dyrekcji Muzeum Świętokrzyskiego.

— Tylko ob. Gan z wydziału kultury — brzmi odpowiedź.

— Szukamy młodej dyrygentki, Donaty Lasota. Próby nie ma, sala świeci pustką. Gdzie można ją spotkać? — Tylko ob. Gan będzie wiedział! — słyszymy.

— Dzwonimy do wydziału kultury. — Zastępcy kierownika wydziału, Gana,

nie ma — informuje nas kobiecy głos.

— Ale gdzie się można z nim spotkać?

— Może na budowie nowej sali koncertowej, bo i tam bywa...

Na budowie, są robotnicy, lecz ob. Gana nie ma. Wreszcie, po kilku godzinach, spotykamy go w delegaturze „Artosus”, dokąd właśnie, już po porze urzędowania wpadł po żonę. — Ależ pan jest nieuchwytnym i jedynym źródłem informacji z dziedziny kultury w Kielcach — śmieje się. — Dokądkolwiek się obrócić, wszędzie słyszymy niezmiennie, że „to wie pan Gan”.

Nasz rozmówca uśmiecha się skromnie, lecz z zadowoleniem.

— Bo rzeczywiście ja się wszystkim interesuję i moc spraw skupiam w swoich rękach. Teraz np. pracuję intensywnie nad zorganizowaniem wystawy objazdowej, mającej obrazować sztukę ludową rejonu kieleckiego. Wystawa zamierzona jest na wysoką skalę, obejmując trzy działy: ceramikę, tkactwo i stroje ludowe oraz wycinankarstwo, z uwzględnieniem miejscowego hutnictwa, jego rozwoju i upadku. Wystawa zawierać będzie eksponaty tzw. żywe oraz fotografie.

Scenariusz wystawy opracuje także kierownik Gan. Roboty z wystawą dużo i trzeba się śpieszyć zważywszy, że wystawa ma być ukończona jeszcze w grudniu br. a jej otwarcie nastąpi w styczniu 1953 r. w Końskich, skąd uda się ona do Radomia.

Nasz rozmówca opracował również ogólnowojewódzką wystawę przeglądową tkactwa ludowego i strojów regionalnych kieleckiego. Prawdziwy to przegląd pięknych i urozmaiconych strojów Ziemi Kieleckiej. Szczególnie ciekawie przedstawia się niezwykle bogata kolekcja zapasek w ilości około tysiąca różnych wzorów.

Największą trudność sprawiło uzyskanie eksponatów — mówi kierownik Gan. — Na szczęście przychodzi z pomocą prywatni posiadacze niektórych cennych i ciekawych części strojów. Szczególnie zaś ludność wiejska chętnie i ofiarnie wypożycza nam swą własność. Niektórzy otrzymują wyróżnienia za szczególnie piękne lub oryginalne eksponaty. Wystawa na pewno zainteresuje mieszkańców nie tylko Kielecczyzny, lecz bardziej może jeszcze przybyłych do naszego województwa turystów z innych ziem Polskiej.

Iw. G.

Śladem naszych artykułów

WIADOMOŚCI

Z REFERATU SANITARNEGO
jakie wydrukowałyśmy w n-rze z dn. 20 listopada spowodowały odpowiedź Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Radomiu, które wyjaśnia:

Pojemniki są rozstawiane tylko w nieruchomościach będących w administracji Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Jeśli chodzi o posesję przy ul. Nowotki 8 i 19, to wywóz śmieci odbywa się w zależności od zapalenia nimi pojemników. Nie przykladała do tego wagi dozorca domu, który nie zgłasza MPO faktu przepelnienia się pojemnika, ani nie starają się dopilnować by pokrywy pojemników były zamknięte.

Na nich więc za ten stan rzeczy spada odpowiedzialność.

NASZ KORESPONDENT
przesłał nam notatkę, którą zamieściliśmy w nr 278 pod tytułem „Dlaczego

dla dostawców. Inu i konopi nie ma dobrych towarów”.

Wspólnota Pracy nadesłała w odpowiedzi na ten artykuł wyjaśnienie, z którego wynika, że inspektorzy handlowi nie stwierdzili wypadku niestosowania się personelu sklepu do wydanych zarządzeń, dotyczących właściwego zaopatrzenia i sprzedaży towarów.

Wszystko podpatrzy, wszystko podsłucha

MUCHA
TVG-SATVRCZNO-POLITVCZNY

ILIA ERENBURG

DZIEWIĄTA FALA

TEŁUM GABRIELA PAUSZER-KŁONOWSKA

Po powrocie do Ameryki Mary przez jakieś trzy czy cztery miesiące nie odstępowała męża, wydawał się jej jedynym bliskim człowiekiem — we własnym kraju czuła się obco. Rozumiała, że denerwuje Nivelle'a, ale nie mogła się opanować Nivelle mimo wszystko potrafił umknąć. Kilkakrotnie nie nocował w domu, tłumaczył się, że zasiedział się u znajomych, że musi szukać natchnienia, że jest nie tylko mężem Mary, ale przede wszystkim poetą. Mary dręczyła się zazdrością, chędną z twarzą spuchniętą od łez, nazywała sama siebie głupią, mieszczańską, wariatką. Razu pewnego, w chwili rozpaczy, Mary pojechała w odwiedziny do malarza surrealisty, którego poznała w Paryżu. Pokazał jej swoje nowe obrazy: zmarły leżący w trumnie palli fajkę, dwie alpejskie krowy grały na mandolinach. Pożniej wiele pili. Malarz spytał: „Pani się nie spieszy?” Mary roześmiała się i zaczęła się rozbiierać do domu wrócić nad ranem. Pila teraz dużo, prowadziła niespokojny tryb życia; wiedziała, że ma ją zdradza i sama zdradzała go bez skrępowań. Dlaczego nie rozwiodła się z Nivelle'em? Przyczyną tego był senator Jeżeli Mary rzeczywiście kochała kogoś szczerze i głęboko, uczucie, to tylko ojca. Matkę straciła we wczesnym dzieciństwie wychowywał ją ojciec. Mary kochała w nim wszystko nawet jego słabości wybaczała mu nadmierną ambicję, zainteresowanie polityką, sprawy, które wydawały się jej nudne. A czasami nawet niezupełnie uczciwe; nigdy nie sprzeczała się z ojcem. Nie opowiadała o swych namietnościach i dziwactwach. Mary wiedziała, że mieszkanka Missisipi nie pochwalają rozwodów i uważała, że nie ma prawa dawać ojcu takiego ciosu: mówić sobie: wybrałam męża, nie radząc się ojca, a więc teraz muszę cierpieć sama. Zmartwienie, whisky, gwarne i niespokojne noce podkopały jej zdrowie. Ojciec zażądał, żeby z mężem przeniosła się na Południe. Półtora roku spędziła z Nivelle'em w dobrach ojca nad brzegiem Missisipi: był to okres bardzo ciężki i zapowiadany wyjazd do Paryża Mary uczyniła się jak wywołaniem:

tam będzie mogła zrobić, co tylko zechce, nie ryzykując, że rzucić cię na reputację senatora. Sama zaproponowała, że zostanie na Południu dopóki mać będzie w Waszyngtonie załatwiał sprawy związane ze swymi ówymi funkcjami. Nie kochała już Nivelle'a i była zadowolona, że ten wyjeżdża, chociaż nudził ją pobyt w majątku ojca. Oczywiście, że gdyby nie była córką senatora, znalazłaby sobie nawet w zapadłym Jacksonie partnerów do hulanki i tych przelotnych uciech, których domagała się jej natura. Musiała jednakże zawsze pamiętać o dobrej sławie senatora i prowadziła się przykładnie, starała się, jak mogła, wypełnić sobie czas i z nudów czytała powieści Prousta, zbierała zielenki, zajmowała się dobroczynnością — Murzynkom na plantacjach rodzących odzież dla dzieci, lekarstwami, czekoladami.

W takich okolicznościach poznała Dawida Harrisona, który mieszkał u starego Płowera. Pewnego razu Mary, przysiadła w niedzielę po obiedzie do Płowera, którego wnuków karmiła witaminami, ujrzała młodego Murzyna ryjącącego dziewczynkę. Rysunek spodobał się jej wyrazistością i czystością linii. Dawid powiedział, że lubi rysować, więc następnej niedzieli Mary przyniosła mu komplet szkolnych farb. Było to jeszcze przed wyjazdem Nivelle'a, który nie ośmielał wykipić koleje namiętności przed narwaną małżonką. Mary nadal widywała się z Murzynem, przynosiła mu albumy, farby, monografie znakomitych malarzy. Dawid robił postępy, chociaż mógł zajmować się malarstwem jedynie w niedzielę, toteż Mary była przekonana, że odkryła wielkiego artystę. Mówiła mu wielokrotnie, że „powinien pojechać na Północ. W New Yorku ocala pana należycie. Jest tam wielu Murzynów aktorów, z jednym spędzając cały wieczór. Mieszkać w Harlemie, ale grzają wędznie, a jakie ma! je powodzenie! Wystawę można by było urządzić panu w pierwszorzędnej galerii obrazów, pojadę do New Yorku i sama się tym zajmę”. Za każdym razem Dawid odpowiadał: „Dziękuję, ale nie mogę stać wyjechać”.

Pewnego dnia pożegnawszy się z Murzynem, Mary nagle wybuchła śmiechem: nie na to to nie poradzę, zakochałam się w tym czarnym. Zaprzęgnięta spotkania z nim — wydawał się przecież jedynie przy ludziach, u Płowera. Czasami Dawid odprowadzał ją do drogi. Mary denerwowała się, lykła lekarstwa nie mogła spać: we dnie i w nocy widziała przed sobą Murzyna o smętnych marzycielskich oczach. Żeby ją choć raz pocieszał... Gotowa była na wszelkiego postępek. Ścisłała rękę Dawida i szeptała: „Zdaje się, że waruję”. Murzyn jak zwykle, był opanowany i pełen szacunku; jedynie niekiedy odwracał się i wzdychał. Zauważyła pety na Mary powiedziała sobie: on też się dręczy.

(C. G.)